

Sygn. akt I UK 8/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania S.G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 lutego 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 lutego 2016 r. oddalił apelację wnioskodawcy S.G. od wyroku Sądu Okręgowego w K. V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 grudnia 2014 r. oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 22 maja 2014 r. odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca (ur. 29 marca 1954 r.) w dniu 28 marca 2013 r. wystąpił z wnioskiem o emeryturę. W okresie od 5 maja 1972 r. do 30 września 1996 r. wnioskodawca był zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładach [...] w K.. Początkowo pracował na stanowisku frezera, z dniem 1 sierpnia 1973 r. powierzono mu obowiązki tokarza, który wyrabiał koła pasowe różnego kalibru, koła sprzęgłowe oraz tuleje. Następnie od 25 października

1973 r. do 2 listopada 1975 r. wnioskodawca odbywał zasadniczą służbę wojskową. Z dniem 2 listopada 1975 r. została zawarta z nim umowa o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nieokreślony na stanowisku frezera, na którym pracował przy obróbce wiórowej żeliwa na sucho, tj. bez żadnego chłodzenia. Otrzymywał od tokarza częściowo obrobiony odlew, który zakładał na specjalny przyrząd i frezował kanały, a z frezarki odlew szedł na wiertarkę. Z dniem 25 czerwca 1976 r. wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko ustawiacza, następnie pracował kolejno jako nastawiacz, ustawiacz oraz ustawiacz - brygadzysta, przy czym nastawiacz i ustawiacz to te same stanowiska. Jako ustawiacz wnioskodawca zajmował się ustawianiem tokarek, frezarek, wiertarek lub przeciągarki dla robotników niewykwalifikowanych. Otrzymywał rysunek techniczny i ustawiał maszynę zgodnie z rysunkiem i procesem technologicznym. Były to odlewy żeliwne z nierównościami i tam odbywało się pierwsze obrabianie odlewów żeliwnych. Po ustawieniu parametrów pracownik obsługujący maszynę sam zakładał następny odlew. Dziennie ustawianie zajmowało wnioskodawcy około 3 - 5 godzin, a w pozostałych godzinach ustawiał maszyny w innej placówce albo szlifował odlewy. Czasami było dwóch ustawiaczy na jednej zmianie, a wydział był podzielony na placówki, z których każda miała innego ustawiacza. Jeżeli maszyna była ustawiona wcześniej i szła ta sama produkcja, to nie ustawiało się maszyn. W okresie od 1 września 1990 r. dnia 30 września 1996 r. wnioskodawcy powierzono obowiązki frezera frezującego żeliwo, z którego miały być produkowane części do samochodów. Otrzymywał rysunek i wykonywał odlew na wymiary, a z tych odlewów miały powstać korpusy do samochodów. Czyścił te odlewy na szlifierce. Po otrzymaniu odlewu nieobrobionego najpierw musiał oszlifować odlewy, np. korpusy małe, a później frezować. Wnioskodawca posiada dyplom mistrza w zawodzie mechanik obróbki wiórowej, uprawniający go do obsługi tokarek, wiertarek, szlifierek, frezarek, przeciągarek i pras. Za powyższe okresy zatrudnienia wnioskodawca przedłożył świadectwo o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych z dnia 30 września 1996 r. Organ rentowy uznał, że na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca wykazał 26 lat, 7 miesięcy i 10 dni okresów składkowych i nieskładkowych, z czego tylko rok 10 miesięcy i 3 dni pracy w warunkach szczególnych.

Sąd drugiej instancji powołując się na art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.) uznał, że w ramach spornego zatrudnienia w Zakładach [...] w K. w okresie od 25 czerwca 1976 r. do 1 września 1990 r. wnioskodawca nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, gdy pracował na stanowisku ustawiacz-nastawiacz maszyn, a żadna z pozycji ujętych w wykazie A będącym załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. nie wyszczególnia takiego stanowiska, ani też stanowiska, które odpowiadałoby faktycznie wykonywanym przez wnioskodawcę czynnościom w ramach tego zatrudnienia. Sąd ten wskazał, że umieszczenie przez pracodawcę w świadectwie pracy z dnia 30 września 1996 r. informacji o wykonywaniu przez wnioskodawcę pracy w warunkach szczególnych nie było prawidłowe także dlatego, że świadectwo pracy (wykonywania pracy w szczególnych warunkach) nie jest dokumentem urzędowym, lecz dokumentem prywatnym wystawianym przez pracodawcę, a zatem wyłącznie oświadczeniem wiedzy tego pracodawcy, które może być podważane w każdy sposób przed sądem w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd nie jest w żaden sposób związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Argumentem przesądzającym o zasadności uznania spornego zatrudnienia za pracę w szczególnych warunkach nie może być to, że innemu pracownikowi zatrudnionemu w Zakładach [...] w K. organ rentowy lub sąd zaliczył okres pracy na podobnym stanowisku do pracy w warunkach szczególnych. Przedmiotem ustaleń i rozpoznania w niniejszej sprawie nie były przesłanki nabycia świadczenia przez innego pracownika, co do którego stan faktyczny mógł przedstawiać się odmiennie, ani też przyznanie świadczenia innemu pracownikowi emerytury bez spełnienia ustawowych przesłanek. Nie rodzi to automatycznie uprawnień do analogicznego świadczenia po stronie innego ubezpieczonego, który takich przesłanek nie spełnia. Bez uwzględnienia spornego okresu zatrudnienia jako pracy w warunkach

szczególnych niemożliwe było wykazanie przez wnioskodawcę wymaganych 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1/ art. 32 i art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez niewłaściwe zastosowanie, 2/ § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, 3/ art. 233 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że świadectwo (zaświadczenie) wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 2 k.p.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na oczywistą zasadność skargi oraz wskazał, że „w niniejszej sprawie konieczne jest rozważenie przez Sąd Najwyższy kwestii: 1/ czy w świetle dyspozycji § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. praca na wydziale odlewni w charakterze ustawiacza maszyn nie jest pracą w szczególnych warunkach, 2/ czy Sąd Apelacyjny nie naruszył przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. polegające na przyjęciu za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 k.p.c., bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji, gdy zarzuty apelacji obejmowały sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało tym, że zarzuty apelacyjne w ten sposób nie zostały rozpoznane”. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Powołanie się przez skarżącego na przesłankę „przedsądu” zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go do przedstawienia wywodu prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima*

facie, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695).

Tymczasem skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego naruszenia prawa w powyższym rozumieniu, ani że zaskarżony wyrok jest oczywiście wadliwy. Polemiczna skarga kasacyjna zawiera rozmaite kontrowersje faktyczne i prawne, które wszakże nie zostały objęte adekwatnymi - innymi niż rzekomo oczywista zasadność wniesionej skargi - wnioskami o przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania, których Sąd Najwyższy nie może domyślać się ani zastępować strony skarżącej w sformułowaniu takich wniosków o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, które wymagałyby merytorycznej interwencji najwyższej instancji sądowej.

W uzasadnieniu skargi skarżący przyznał, że w powołanym rozporządzeniu Rady Ministrów nie ma wyszczególnionego stanowiska pracy „ustawiacza maszyn”, którego wykonywanie „w warunkach szczególnych” zostało potwierdzone przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy w takich warunkach. Jednakże świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie zawsze stanowi dowód wykonywania szczególnego zatrudnienia. Tymczasem tylko dokumenty wystawione przez organy państwowe lub organy wykonujące zadania z zakresu administracji państwowej stanowią dowody urzędowe na to, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwa pracy lub inne dokumenty ze stosunku pracy mają na ogół naturę dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. i stanowią dowód tylko tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067 oraz z dnia 23 listopada 2005 r., I UK 15/04, OSNP 2005 nr 11, poz. 161). Oznacza to, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest dokumentem prywatnym wystawianym przez pracodawcę i stanowi wyłącznie oświadczenie wiedzy pracodawcy, które może być podważane przez organ rentowy i sąd w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd nie jest zatem urzędowo związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie wykonywania pracy w

szczególnych warunkach.

Natomiast i przede wszystkim z miarodajnych ustaleń faktycznych wynikało jednoznacznie, że praca wykonywana przez skarżącego w spornym okresie od 25 czerwca 1976 r. do 1 września 1990 r. i w szczególności na stanowisku ustawiacza-nastawiacza maszyn nie była pracą w warunkach szczególnych wymienioną w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. także dlatego, że skarżący zajmował się maszynami także innych działów i już z tej przyczyny nie mógł wykonywać tego zatrudnienia w szczególnych warunkach w pełnym rozmiarze czasu pracy. Ponadto, uzasadnienie skargi kasacyjnej w istocie sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi oraz ocenami Sądu drugiej instancji, tyle że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być takie zarzuty, w szczególności oparte na art. 233 k.p.c. W konsekwencji skarżący w skardze kasacyjnej nie mógł kontestować skutecznie braku wszechstronnego zebrania i należytego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ponieważ zakres ten nie jest objęty kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym. Oznaczało to, że skarżący nie wykazał, iż zaskarżony wyrok dotknięty był kwalifikowanymi wadami, które mogłyby być uznane za elementarne ani za oczywiste, co dyskwalifikowało twierdzenie skarżącego o rzekomo oczywistej zasadności wniesionej skargi kasacyjnej w zakresie naruszenia wskazanych podstaw kasacyjnego zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

as